

Patrik Schick przeżywa be wątpienia najlepsze tygodnie w tym sezonie. 22-latek zdobył gola w meczu z Sampdorią, a następnie trafił też w reprezentacji Czech. Teraz otrzyma kolejną szansę na występ w pierwszym składzie Romy. Gracz podsumował ostatnie tygodnie w wywiadzie dla *SNTV*.

Ostatni gol w reprezentacji narodowej?

- To był jeden z najpiękniejszych goli jakie zdobyłem, dodatkowo trafiłem w ważnym meczu przeciwko Słowacji. W bardzo prestiżowych dla nas derbach. Jestem bardzo przywiązany do tego gola również dlatego, że wygraliśmy.

Różnice między twoją grą w reprezentacji Czech i Romie?

- Oczywiście inaczej gra się w piłkę w Serie A. Reprezentacja nie jest wielkim zespołem, dlatego możemy czekać na rywali, możemy wyprowadzać szybkie kontrataki i myślę, że to działa. Z kolei we Włoszech Roma jest wielkim klubem i drużyny, które grają przeciwko nam są ustawione mocno w defensywie, nie pozostawiają miejsca. Dlatego trudniej jest strzelić gola. W Serie A drużyny są skoncentrowane i zwarte na boisku, dobrze bronią i zwyczajowo trudniej jest strzelić.

Pogłoski transferowe?

- Myślę, że łatwo jest odpuścić gdy coś nie idzie dobrze. Ja jednak nie chcę odchodzić i tego nie zrobię. Nie chcę się poddawać, wiem co potrafię i czego nie potrafię i myślę, że udami się to udowodnić. Nigdy nie chciałem odchodzić, nigdy nie myślałem o tym. Jestem pewien, że uda mi się pokazać kim jestem.

Relacje z Edinem Dzeko?

- Jesteśmy przyjaciółmi. Oczywiście jest między nami rywalizacja. W ataku jest tylko jedno miejsce i dlatego gra tylko jeden z nas. Jednak nie ma ostrej rywalizacji, nie robimy niczego szczególnego, jesteśmy przyjaciółmi i zgadzamy się. Edin mówi też po czesku, gdyż 10 lat temu grał w Teplicach. Dodatkowo zrobił bardzo dużo w karierze, zdobył setki goli i możliwość uczenia się od niego jest dla mnie zaletą.

Pojedynek z Realem Madryt?

- Real ma trochę kłopotów, stracili wiele punktów i zmienili trenera. Nie zawsze sytuacja się poprawia gdy dokonujesz zmiany, ale to zawsze Real i Liga Mistrzów. To będzie piękny mecz dla kibiców i bardzo ciężki dla nas.

Autor: abruzzi